KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Kwietnia. — Rok 1850. Środa. № 109. Jutro, Śgo Marka Ewangelisty.

Udzieloną przez nas wiadomość o powrocie Ojca Śgo do *Rzymu*, potwierdzają otrzymane tak w *Berlinie* jak i w *Paryżu* urzędowe depesze *telegraficzne*, ograniczające się dotąd na doniesieniu o świetnem przyjęciu w tej stolicy Papieża, i o uillumínowaniu całego miasta w dniu 12 b. m.

N. PAN, na przedstawienie Komitetu Ministrów, zgodnie z wnioskiem Ministra Spraw Wewnętrznych w Cesarstwie, Najwyżej rozkazać raczył: dozwolić znajdującej się w Królestwie Polskiem, Pannie Marji *Michalskiej*, Szlachciance Powiatu *Nowogrod-Wołyńskiego* (Gub: Wołyńskiej), pozostać w Królestwie na mieszkaniu stałem, w celu wstąpienia do Zakonu PP. *Bernardynek* w *Lublinie*.

Ukazem Cesarskim, mianowany został Kawalerem Orderu Śtej Anny II. kl: z Koroną Cesarską, Pułkownik *Suchodolski*, z Pułku Lejb-Gwardji Ułanów.

Rozkazem Cesarskim, Jen: Major Franciszek *Berski*, Naczelnik Moskiewsko-Warszawskiej drogi bitej, (w części od Bobrujska do Brześcia Litewskiego), otrzymał urlop 3-miesięczny do wód mineralnych w *Karlsbad*.

Wczoraj o godz: 8ej wieczorem, odbył się w Kościele XX. *Kapucynów*, w obec licznie zebranej Rodziny, i przepełniających Świątynię Pańską świadków, obrzęd zaślubin W. Alex: *Prażmowskiego*, z Panną Zofją *Rutkowską*. Nowo-zaślubionej tej parze, pochodzącej z zasłużonych w kraju rodzin, po wskazaniu w stosownej przemowie obowiązków Sakramentu Małżeństwa, błogosławił Xiądz *Prokop* Zakonnik Kapucyn, w asystencji osób Duchownych z właściwych Parafji, WW. JX. *Brockiego*, Prefekta Kościoła Panny MARJI, i JX. Stanisława Kostki *Krzyżanowskiego*, Kapłana z Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*. Następnie, po dopełnieniu obrzędu i odprowadzeniu Nowo zamężnej od Ołtarza przez JJWW. Radcę Taj: Fryd: Hr. *Skarbka*, i Kacpra *Prażmowskiego*, Właściciela dóbr w Gub: Płockiej, nowo połączona para wraz z obecną rodziną, udali się do Ciotki Panny młodej, JW. Marji Teresy *Zielińskiej*, wdowy po b. Prezesie N. J. Obrachunkowej, gdzie w kole Rodziny, ponowione zostały serdeczne życzenia.

Onegdaj o godz: 12tej w południe, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, odbył się obrzęd Chrztu Śgo, przechodzącego na łono Kościoła, Starozakonnego Juljana *Lilienthal*, lat 18 wieku mającego; który przy zostawieniu tegoż samego imienia, przybrał sobie nazwisko *Lijendolski*. Rodzicami chrzestnemi jego, byli: JJWW. Michał *Czudoski* i Izabella Hr. *Zabiello*.

P. *Klodnicki*, Komornik przy Trybunale Cyw: Gub: Radomskiej w *Kielcach*, przeniesiony został na takiż urząd do miasta *Radomia*.

Exportacja zwłok ś. p. Wojciecha *Oliwińskiego*, Artysty Teatrów Warszawskich, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostała Żona wraz z 4giem Dzieci, zaprasza Kolegów i Przyjaciół.

Numer 2gi tomu XVIgo *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera: Rozprawy, Opisy i Rozbiory: O łąkach nawodnianych w Chrząstowie, przez Stani: *Łowickiego*, b. ucznia Inst: Gosp: Wiejs: i Leśni: w *Marymoncie*. Opis gospodarstwa w dobrach *Konstantynów* (dalszy ciąg), przez Jana *Wernera*, b. ucznia w *Marymoncie*. O słomie, jako to: wadze, wartości i użytku jej; o ścierniach, o zbieraniu kłosów; (dalszy ciąg) przez A. Hr. *Z.* O chodowaniu inwentarzy przez J. G.—*Rozmaitości* i *korrespondencje*. O obrocie handlu zbożem i innemi płodami ziemskiemi w Gdańsku w r. 1849; przez Alex: *Makowskiego*. Wiadomość o główniejszych warunkach, pod jakiemi żegluga parowa na rzekach spławnych Królestwa, podejmuje się zboże na swoich statkach spławiać; przez Wł. G. Raport Profesora Ant: *Wagi*, w przedmiocie nadesłanych mu przez Rząd Gub: Warsz: robaków psujących kartofle i zboże. Metoda P. *Robiné* wyniszczania *pędraków* na polach i sztucznych łąkach; przez tegoż.—*Roczniki Gospodarstwa krajowego*, i na rok następny (gospodarski poczynający się od d. 1 Lipca) wychodzić będą w tym samym kształcie i objętości, i pod temi samemi jak dotąd warunkami.

Z początkiem *Maja*, to jest dnia 2go, rozpocznie się ciągnienie 4tej klassy nowej *Loterji klassycznej*.

(A. n.) Czytując w *Kurjerze Warszawskim* bardzo często ogłaszane, zagubione pieniądze w *porte-monnaie* zawarte, a nawet słysząc także często używanie tego wyrazu jakby już przyswojonego, w mowie potocznej; zwracam uwagę Szan: *Redakcji Kurjera*, czyby w miejsce takowej obczyzny, nie można używać nazwy: *monetnik*, a lepiej jeszcze niegdy przez Sławian tak zwanej *kaleta*, *kaletka*, którą przewieszoną nosili przez ramię, a w tej najpotrzebniejsze szczegóły do doraźnego użycia mieli. Panowie rękodzielnicy *Warszawscy*, robiąc z safjanu na pieniądze skrytki, nawet na ich pokryciu drukują *porte-monnaie*, zapominając, iż wyraz ten zastąpiony być powinien swojską nazwą. Podobnie możnaby powiedzieć o przyswojonej już nazwie *szosa*, którą wyraz *droga bita* zastąpić może. Prócz tych wyrazów niestosownych i uwłaczających językowi polskiemu, wcisnęło się i więcej w niedawnym czasie; atoli dziś odnosząc się tylko do *porte-monnaie*, należałoby go wyrugować koniecznie, a miejsce jego albo **monetnikiem** albo *kaletą*, lub wreszcie *kaletką*

zastąpić. *W. H. G.*— (Redakcja przyjmuje nader słuszną uwagę szanownego Korrespondenta, znanego zaszczytnie z tylolicznych i ważnych prac swoich w literaturze krajowej, i odtąd w pismie niniejszem, używać będzie wyrazu *kaletka*, jako najstosowniejszego, zamiast *porte-monnaie*).

Szanowny Redaktorze! Przez znalezienie *peleryny* od salopy w tutejszym Kościele XX. *Pijarów* w dzień *Wielko-Piątkowy* nad wieczorem, kiedy tłum pobożnych słuchał *Siedmiu Słów* ZBAWICIELA, zaciągnąłem względem bliźniego obowiązek, tem skrupulatniej wykonać się mający, że jego początek powstał w dniu rozmyślania męki PAŃSKIEJ. Otwoż dałem o tem wiadomość w Zakrystji kościelnej, a oprócz tego, złożyłem w Drukarni *Kurjera* koszta druku, i dnia 3 b. m. mieściło się w nim pomiędzy doniesieniami: »że osoba, która zgubiła pelerynę, odebrać ją może jak wyżej przy ulicy *Długiej* pod Nrem 568 na 2giem piętrze.” Środki te dotąd nie miały skutku; padam więc na myśl, że ów bliźni (właścicielka peleryny), może nie czytuje w *Kurjerku* doniesień, tylko samą essencjonalną część jego w przedwstępnych kolumnach. Pomnąc zaś, że *Kurjerek* utrzymuje zasady sumienności, pewny jestem jego współczucia ze mną w tym razie, i dla tego proszę niniejszą korrespondencję, jakkolwiek nowego rodzaju doniesienie stanowiącą, umieścić wśród czołowych kolumn; a zarazem przyjąć przy tej sposobności zł. 5 do składki *Wielko-tygodniowej*. *M. K.*— (Kwota zł. 5, włączoną została do funduszów, według przeznaczenia ofiarującego takową).

(A. n.) Pan X. objawił w *Kurjerku* (Nr 107), jakiego rodzaju i wartości były *dukaty neapolitańskie* w r. 1564. Gdy cena złota i srebra, oraz stopa menniczna zmieniają się często, sądzę że ciekawem będzie wiedzieć, jaka jest dziś ta moneta i co warta. Nieprzestała być ona i do tej chwili *srebrną*. Neapolitański *ducato*, albo *ducato di regno*, wartuje około złp. *siedm*, i dzieli się na 10 *karlinow*. Monetą zaś *złotą* w Królestwie *Obojga Sycylji*, są tak zwane *oncie*, wartości trzech *ducato di regno*. Te *oncie* są *pojedyncze*, *podwójne* (o 6 ducati), *pięcio-krotne* (o 15 ducati) i *dziesięć-krotne* (o 30 ducati).— *Mosiek* Wexlarz.

Zadrżały w swoich posadach i lądy i morza, wstrząsnęły się wszystkie drogi, koleje żelazne i parophywy, a wszystkiemu temu winna chęć złota czyli *Kalifornja*, gdyż niejaki P. *Braun* anglik, zawezwał wszystkich kapitalistów *amerykańskich* i *angielskich* dla zawiązania towarzystwa, celem urządzenia *nadpowietrznej drogi* z *Waszyngtonu* (w Stanach Zjedn:) do jednego z najgłówniejszych punktów, w złotodajnem *Eldorado*. Według niego tedy, drogę tę około 3000 mil wynoszącą, można będzie odbyć w ciągu dni *trzech*, zatem po 1000 mil dziennie, czyli *41 i ²/₃ mil na godzinę*. Na pierwszy więc rzut oka, projekt ten zdaje się być marzeniem a nawet mówiąc *bez ogródki*, ponieważ tego nieusłyszy P. *Braun*, *fixacją;* tym czasem rzecz się ma zupełnie inaczej, bo P. *Braun*, otrzymał już na to przywilej, a droga ta będzie się nazywać *atmosferyczno-pneumatyczno-żelazną*. Między innemi także będą do niej użyte w niektórych miejscach *balony*. Nie potrzeba tu żadnej niwelacji, bo góry, lasy i rzeki, nie stanowią już przeszkody. Ma być ukończoną w ciągu lat 4, i 50 razy mniej kosztować jak zwykła *kolej żelazna*.

To cośmy wspomnieli niedawno z okazji *wiosny*, o *laskach*, w składzie P. *Wernitza* przy ulicy *Senatorskiej*, to samo także możemy powtórzyć o składzie pod tąż *firmą* przy ulicy *Krakowskie-Przedm:*, naprzeciwko XX. *Bernardynów*. Świeżo bowiem nadeszły transport, ze wszystkiemi wymaganiami mody i charakterystyki, tych figlów, tak niezbędnych w elegancji, jest niewyczerpany w wyborze. Lubo zaś *moda* w tym względzie, jest na ten rok niesłychanie wyszukaną, tam jednak można jej wymaganiom zadosyć uczynić. Komplet transportu, dopełniają prześliczne *sygarniczki*, a wszystkie tak *piękne*, że trudno jest bardzo *najpiękniejszą* z nich oznaczyć.

Onegdaj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. N. zł. 8, od S. O. zł. 6 gr. 20, i od J. K. tyleż, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego* przy ulicy *Pawiej* pod Nr 2329. Nadto od A. B. zł. 20 na reparację Kościoła *Powązkowskiego*, i zł. 6 gr. 20 dla *Warsz: Tow: Dobroczynności;* a od J. K. po zł. 6 gr. 20, dla rodziny W., i dziewczynki 5cio-letniej wraz z niemowlęciem z *Magnuszewa*.

Jeden z podziwianych przez nas na ostatniej *wystawie przemysłu*, kloszów szkiannych, dochodzący wysokości trzech łokci, pojawił się na nowo od dni kilku w znanym składzie P. *Cybulskiego* (dawniej Szmelowskiego) przy ulicy *Senatorskiej*, na przeciwko pałacu *Prymasowskiego*. Służy on za pokrycie całego gabinetu *ornitologicznego*, to jest takiej jak sam wysokości, gałęzi, przeplatanej kwiatami i zielonym liściem, a na której znajduje się porozsadzane rozmaitego rodzaju ptastwo (wypchane). Jest też go tam podostatkiem, bo i *grubonos* obok czerwonego *gila*, i *dudek* obok *ziemby*, wyprowadzającej go jak to nie raz bywa na świecie, *w pole*, a tym razem pod *klosz*. Schowanie to nielada, przytem nader przydatne, szkoda tylko że nieco za delikatne, bo by mogło być śmiało wprowadzone w użycie:

I nie jeden, co w *Warszawie*,
Już ostatni stracił grosz;
Opuściwszy skrzydła *pawie*,
Chętnie wlazłby aż pod *klosz*.
A i taki, co w zawodzie,
Miasto ręki, dostał kosz,
Z nim zaś zamki... lecz na lodzie,
Chciałby skryć się choć pod *klosz*.

Zapominamy wszakże, że ceny tych *kloszów*, nie są *tuzinkowe*, a tym czasem kandydatów możnaby naliczyć *kopami;* nie ma przeto o czem myśleć, ale raczej, będąc w tym składzie, wypada się obejrzeć przed i po za

siebie, bo wszystko cokolwiek podpadnie tam w oko, zaleca się samo i kształtnością i gustem, na którym jak widać, wcale właścicielowi jego nie zbywa.

Kolor *biały* będzie w modzie tego lata. Tafty *białe*, używane będą na mantyle, szale i pokrycia przyozdobione tak haftami, jak i ozdobami passamoniczemi oraz koronkami.— *Pióra* różne, będą także wiele używane; głównie zaś, *marabuty*, i *marabuty* mieszane z piórami *strusiemi*. W *Paryżu*, chwalono bardzo w tych dniach kapelusz przyozdobiony piórem strusiem koloru kasztanowatego z brzegami koloru paljowego i upięty wstążkami tychże samych kolorów.

Nakładem Xięgarni R. *Friedlein* dawniej Fr: *Spiess i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej N° 460, wyszła nowa Polka na fortepjan, z opery Flotowa *Marta*, ułożona przez J. *Jareckiego*. Cena exempl: zł. 1 gr. 15.

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20), dają rs. 14 k. 78 (zł. 98 gr. 16); wartość kuponu k. 20^1/$_6$.

Xięgarnia Ig: *Klukowskiego*, odebrała następujące nowe dzieła: *Jaryna* Ostap (Bondarczuk), część 2ga, powieść I. J. *Kraszewskiego*, zł. 7. Xiążka do Nabożeństwa dla młodych dzieci, podług układu autorki ŚŚ. Niewiast, zł. 10. Nabożeństwo dla Niewiast zł. 12. Historja Prawa Polskiego, przez Jana Wincentego *Bandtkie-Stężyńskiego*, zł. 26 gr. 20. Historja Szkół w Koronie i w Wielkiem Xięztwie Litewskiem, od najdawniejszych czasów aż do roku 1794go, przez Józefa *Łukaszewicza*, tom 1. Cena prenumeracyjna zł. 54.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Haydée*, Panna *Rivoli*, oraz P. *Dobrski* 2-kroć.

Ze Lwowa.— Przedmieścia nasze mają cechy właściwe. *Żołkiewskie* słynie z ogrodniczek, *Łyczakowskie* z krupiarek; *na Rurach* mieszkają stearyniarki, i te co łoje przetapiają i czyszczą; dalej ku *Pohulance* krochmalarki; na *Bajce* i *Nowym Swiecie* osiadają mleczarki, ku *Żelaznej wodzie* praczki.— *Lwów* liczy: budowniczych 8, mechaników 3, kamieniarzy 3, murmistrza 1. Nadto cieśli 6, stolarzy 56, tokarzy 9, bednarzy 21, szklarzy 17, pozłotników 2, malarzy ściennych 4, tapicerów 7, froterów stałych 5, szczotkarzy 3, garncarzy 8, konwisarzy 2, blacharzy 10, ślusarzy 30, wdów ślusarskich utrzymujących warsztaty 5, kowali 20, kotlarzy 10, druciarzy (osiadłych) 2, kominiarzy 7, latarników miejskich 58.

Salomea z Hr: Stadnickich *Ufniarska*, rozstała się z tym światem we *Lwowie* d. 2 b. m. Rozrzewniającym był widok, gdy *sześciu* Wnuków tej zgasłej w 75 roku życia matrony, niosło jej zwłoki, na swych własnych barkach.

Listy z *Londynu* z dnia 16go b. m., donoszą o spadnięciu cen pszenicy o 2 szel: na kwarterze.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza II kl:, Jenerała-Lejtnanta *Szczerbackiego;* a Kawalerami Orderu Śtej Anny I kl: Jenerałów-Lejtnantów: *Żełtuchina*, Senatora *Karniejewa*, i Jenerała-Majora *Gładkowa*. — Dnia ^{2}/$_{14}$ b. m. umarł w tej stolicy Xiążę Paweł *Gagaryn*, b. Jenerał-Major W. R.

Anglja. — Lord J. *Russel* zapowiedział bil znoszący godność Lorda Namiestnika *Irlandji*. — Z *Aberdeen* wypłynęły nowe dwa okręty, *Sophia* i *Lady Franklin*, dla odszukania Kapitana *Franklin*. — *John O'Connel* zamierza porzucić życie publiczne. — W *Cap* spokojność panuje, jakkolwiek okręt z deportowanemi jeszcze nie odpłynął. — W *Lizbonie* okręty *angielskie* zajęły zwykłe swe stanowisko. Spokojność w tem mieście zupełna. Rząd zakazał zbierania składek dla *Don Miguela*.

Austrja. *Wiedeń 19go Kwietnia*. — Feldzeugm: *v. Hess* za powrotem, miał natychmiast kilko-godzinną audyencję u Cesarza. — W pierwszych dwóch tygodniach b. m., przeszło tędy do 12,000 wojska, pomiędzy temi z 3000 byłych honwedów, w rozmaite strony. — Przy konferencji w *Stambule*, którą otwarto na nowo stosunki dyplomatyczne pomiędzy *Portą* i *Austrją*, salutowano flagę *austrjacką* wystrzałami, podobnież *turecką*. Wieczorem tego dnia był bal u Hr: *Stürmer*, na którym znajdowało się całe ciało dyplomatyczne. — Most kolei żelaznej na lagunach *Wenecji*, w ciągu przyszłego miesiąca będzie naprawiony. — Z *Temeszwaru* donoszą, że tam ciągle pracują nad fortyfikacjami; podobno tę twierdzę połączą z *Szegedynem* koleją żelazną. — Xżę Prymas *Węgierski* myśli zwołać synod duchowny *Węgier*. — Konwencja militarna z *Toskanją* bliską jest zawarcia; wojska *austrjackie* mają pozostać w tym kraju przez lat 10. — Jeden z znakomitych tutejszych malarzy, odbędzie podróż do *Rossji*, by zebrać portrety wszystkich Cesarsko-Rossyjskich Jenerałów, którzy się odznaczyli w wojnie *węgierskiej*. — Cesarz rozkazał, by nadkompletni, w skutek zmniejszenia armji, Oficerowie, pobierali jednak płacę jak na stopie pokoju. — Podatek dochodowy wiele trudności spotyka w poborze. — Rząd dla kontrolowania nowych sądów, wyśle Kommisarzy właściwych.

Francja. *Paryż 17 Kwiet:*. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby, Minister wojny Jen: *Hautpoul*, doniósł o wielkiem nieszczęściu, które się zdarzyło w *Angers*. Bataljon 11 pułku piechoty w marszu z *Nantes* do *Angers*, musiał przechodzić przez most łańcuchowy tego miasta. Most się zerwał, i cztery kompanje w padły w rzekę. Ponieważ ta z powodu deszczów silnie wezbrała, przeto pomoc spieszna wystarczyć nie mogła, a liczba ofiar wynosi, o ile dotąd wiadomo 200 do 300 ludzi. Wysłano adjutanta Prezydenta na miejsce, dla zbadania rzeczy, ażeby izbie przedstawić projekt do prawa, żądającego wsparcia dla ranionych lub rodzin zabitych. — Pan *Leclerc* niechce się poddać głosowaniu poprzedniemu, które ma nastąpić w przyszłą Niedzielę. — Nuncjusz Papiezki miał przedwczoraj dłu-

gą konferencję z Prezydentem.— P. *Lamartine* uda się do *Azji* mniejszej z pełnomocnikiem pewnego *belgijskiego* towarzystwa, któremu chce wydzierżawić uzyskalną tam od Sułtana donację.—W sali konferencji izby oglądano wczoraj numer *Monitora pekińskiego* z daty 1go Czerwca r. z.; drukowany on jest w języku *chińskim*, bardzo czysto i na pięknym papierze; pomiędzy innemi obejmuje postanowienie Cesarza *Tao-Kuany*, zakazujące wszystkim *chińczykom* emigracji do *Kalifornji* i *Costa-Rica*.— W *Lyonie* na rozkaz Prezydenta urządzono kassę pensji wysłużonych i wsparć dla robotników jedwabnych materji.— Wkrótce spodziewają się ważnego projektu do prawa zmieniającego prawo wyborcze.— P. *Thiers* myśli usunąć się z klubu reprezentantów w pałacu rady stanu.— W tych dniach na posiedzeniu towarzystwa biblijnego, P. *Guizot* będzie mieć mowę.— Królowa *hiszpańska* postanowiła, że przyszłego jej potomka trzymać będą do chrztu: Prezydent Rpltej francuzkej, i Królowa portugalska *Donna Maria da Gloria*.— Prezydent Rplitej odbywa teraz rewje bez Jenerała *Changarnier*.— Rząd *hiszpański* mianował kommisję uczoną, która ma prostować wszystkie błędy rozsiewane przez P. *Thiers* o Hiszpanji, w jego historji Cesarstwa.— U Pana *Thiers* od dni kilku, wiele osób się zbiera.— Prezydent wyjechał do *Angers*, by się znajdować na pogrzebie żołnierzy, którzy zginęli wskutek załamania się mostu.— P. *Persigny* wraca do *Berlina*. — Mówią ciągle o wstąpieniu P. *Dufaure* do gabinetu. — Wybory 28 Kwiet: i smutna katastrofa w *Angers*, zajmują wszystkich umysły.

Niemcy. — Elektor *Heski* wrócił do *Kassel*. — W *Stutgardzie* reorganizują gwardję narodową. — Jenerał *Willisen* odbywa inspekcję wojsk Xięztw *Szleswig-Holstein*. — Z *Kopenhagi* donoszą o przybyciu tam pełnomocników Xięztw. — *Prusy* stawiły ostateczne warunki do pokoju z *Danją;* Xięztwa według tych warunków mogą osobny pokój zawrzeć. — Izba ludowa w *Erfurcie* ukończyła rozbiór ustawy niemieckiej. — Aresztowanego w *Magdeburgu* Xięcia Wilhelma *Wirtembergskiego* za przerysowywanie fortyfikacji, po sprawdzeniu papierów, puszczono natychmiast na wolność. — Sąd przysięgłych w *Hanau* już 14 posiedzeń poświęcił sprawie morderców Xięcia *Lichnowskiego*, a koniec procesu jeszcze nie bliski. — Sądzą, że zatwierdzona przez parlament *Erfurcki* ustawa, nie będzie wcale ogłoszoną ani przez rząd zatwierdzoną, i że parlament wkrótce odroczą.

Prusy. — Jenerał-Adjutant *Neuman*, z powodu 50-letniego jubileuszu służby wojskowej, odwiedzony został przez Króla *Pruskiego*, i ozdobiony własnoręcznie przez J. K. Mość orderem brylantowym *Orła Czerwonego* klassy I. Nadto na pamiątkę dnia tego, Królowa *Pruska* ofiarowała mu złotą tabakierkę z cyfrą swoją, wysadzaną rubinami i szmaragdami.

Włochy. — Xiążę *Genui* przez *Francję* udał się na swój ślub do *Saxonji*. — Nuncjusz Papiezki w istocie *Turyn* opuścił. — Sąd kasacyjny w *Turynie* odrzucił rekurs trzech skazanych na śmierć morderców *Magone*, *Guercio* i *Violino*.— W *Turynie* drukują kilku-tomowe dzieło obejmujące historję ostatnich wypadków we *Włoszech*. — W początku Kwietnia umarł w swym domu wiejskim na *Castellamare*, znany Jenerał *Rundszyt-Singa*, Króla *Lahory*, G. *Avitabile*. Odznaczył się on wraz z Jenerałem *Alard* uorganizowaniem armji Sików, która później takie wojny z Anglikami staczała, i surowością do okrucieństwa dochodzącą w zarządzaniu prowincją *Peszawer*.— Król *Neapolitański* wraz z Xięciem następcą tronu wrócił do granicy, dokąd odprowadzał Papieża do *Caserta*. Hrabia *Syrakuzy*, brat Króla *Neapolitańskiego*, przybył do *Neapolu*. — Król rozkazał pod *Kapuą* urządzić obóz dla odbycia wielkich ćwiczeń wojskowych. — Głoszą, że z powrotem Ojca Śgo do *Rzymu*, w administracji Państwa ważne zajdą zmiany; naczelnikami pięciu prowincji pozostaną Kardynałowie; Ministrem spraw wewn: będzie Kardynał. — Druga wysyłka brzęczącej monety z pożyczki *Rotszyldowskiej*, przyszła do *Rzymu*.

Rozmaitości. — W okolicy *Wisztiten*, w czasie ostatnich śniegów, włościanin jeden udał się z żoną i parobkiem do miasta, w celu ochrzczenia dziecka. Gdy zaś po odbytej ceremonji Chrztu Śgo, powracał do domu, zaskoczyła go w drodze tak wielka zadymka, iż się zabłąkał. Woźnica zatrzymał konie, oddał lejce swemu panu, i poszedł szukać drogi; lecz gdy zbyt długo bawił, zniecierpliwiony gospodarz sam udał się za nim, zostawiając żonę przy koniach. Tymczasem i on nie wraca, a przestraszona kobieta, otuliwszy dziecko starannie, zostawiła je w sankach, i udała się także za ich śladem. Na drugi dzień rano, czeladź owego włościanina, usłyszała krzyk dziecka pod edrzwiami, a otworzywszy je, dostrzegła konie z sankami, które same do domu wróciły, i dziecko zupełnie zdrowe przywiozły. Niebawem przeto rozbiegli się na wszystkie strony szukać zabłąkanych, i znaleziono mężczyzn w śniegu nie żywych, a kobietę już prawie zasypaną po szyję, którą jeszcze ocalono. Pokazuje się, że w podobnych wypadkach, lepiej daleko spuścić się na instynkt zwierząt, aniżeli powodować się własnym rozumem.— Od najdawniejszych czasów, Amerykanie mają zwyczaj budowania z drzewa domów przenośnych, które im służą do tworzenia osad czyli kolonji, w miejscach, gdzie takowe za najwłaściwsze uznają. Tenże sam zwyczaj, zaczyna się upowszechniać od niejakiego czasu w *Anglji*, zkąd stawiane w tym rodzaju budynki, przewożą niezwłocznie do *Nowej Zelandji* i innych posiadłości morskich, dla tworzenia podobnychże osad. Obecnie wyprawiają z *Hamburga* do *Kaliforniji* cały transport takichże domów; każdy z nich rozebrany, można zapakować na wóz, którego części, stanowią zarazem i niektóre części domu.— W pewnem towarzystwie, zbierano skład-

kę na cel dobroczynny; zbierający nie uważając, że obecny tam skąpiec także rzucił jakąś drobną monetę, powtórnie zbliżył się do niego. »Przecież już dałem!” ofuknął sknera. »Nie widziałem, ale wierzę,” odrzekł zbierający. »Ja zaś widziałem, a nie wierzę,” odrzekł ktoś z obecnych.

SZARADA.

Chociaż jest niepozorne *drugie* oraz *trzecie*,
Niektórym rzemieślnikom konieczne jest przecie;
Wszystko straszne bo czyni i *pierwsze* i *drugie*,
Wszak zadanie niezbyt długie.
(Zeszła Szarada *Ołów*).

DONIESIENIE
Z ZAKŁADU WYROBÓW SREBRNYCH I PLATEROWANYCH
JÓZEFA FRAGET.

Podpisany, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, że rozprzestrzeniwszy zakład swój, wyrabia na maszynie SZTUCCE stołowe masyw srebrne 12 i 14 proby, mianowicie: Łyżki, Widelce i Trzonki od noży, Łyżki półmiskowe, wazowe z filetami lub rokoko, licząc po kop: sr. 63 za łut srebra; Łyżeczki zaś do kawy po kop. sr. 70 za łut. Przyjmuje także obstalunki wyrobów srebrn:, podług wzorów platerowanych znajdujących się w jego magazynach. Wszelkie zaś wyroby srebrne zużyte, a z jego Fabryki pochodzące, przyjmuje po cenie 52 k. sr. za łut. Ma honor donieść Szan: Publicz:, że znajdują się w jego Magazynach Sztucce neisilbrowe najlepszego gatunku pokryte srebrem galwanicznym sposobem, to jest 3ma łutami czystego srebra na 12u sztukach po cenie: za tuzin Łyżek stołowych lub Widelców rsr. 7 k. 20, za tuzin Noży rsr. 8 k. 20, za tuzin Łyżeczek do kawy rsr. 3. Sztucce zaś z metalu żółtego galwanicznego 3ma łutami srebra na 12u sztukach po cenie: za tuzin Łyżek lub Widelców rsr. 6 k. 30, za tuzin Noży rsr. 7 k. 20, tuzin Łyżeczek do kawy rsr. 2 k. 70; za trwałość tych wyrobów ręczy.— Panowie Złotnicy, którzyby życzyli sobie używać jego modeli, zgłosić się mogą do fabryki, gdzie też modele udzielonemi mieć będą, za bardzo umiarkowaną cenę.— Prócz tego, Szan: Publiczność jest jeszcze zawiadomiona, że z powodu ulepszenia fabryki, Galwanizowanie złotem i srebrem dokonane bywa teraz na wagę, o czem można się przekonać w Fabryce przy ulicy Elektoralnej Nr 753. Wszystkie przedmioty platerowane, mające ozdoby złote, złocone są na srebrze, co im zapewnia długą trwałość. — Józef *Fraget*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bazderow Sergej Jubiler z Lipska nr 529; Baron Bystrom dym: Rotm: Gwar: z Gub: Estlandzkiej; Chałański Jen:-Maj: z Nowogieorg:; Ciechomski Winc: Ob: z Ciechomic nr 584; Deskur Stan: Oby: z Radomia nr 1245; Gumowski Józ: Oby: z Karczewa nr 2782; Hausman Rud: Kup: z Magdeburga nr 634; Kwiatkowski Józ: Kup: z Paryża nr 496; Lalewicz Fr: Ob: z Rawy nr 1337; Łazarew-Staniszczew Jen:-Lejt: z Radomia; Miller Henr: Uczeń Uniw: z Moskwy nr 626; Narbord Joanna Oby: z Król: Hanowerskiego nr 497; Puszet Konst: Oby: z Somianki nr 570; Sierakowska Józ: Oby: z Chełmicy nr 586; Sobolewska Ludw: Modniarka z Lipska nr 480; Tyszkiewicz Winc: Hr: z Płocka nr 466; Tones Jan Kup: z Lipska nr 496.

Wyjechali: Cirszkowski Krysz: Oby: do Łukowca; Dokudowski Jen:-Major do Wilna; Hempel Wilh: Kup: do Międzyrzeca; Kożuszek Adolf Artysta Śpiewu do Ciechanowca; Lanci Fran: Budow: do Krakowa; Masson Alex: Rz: Radca Stanu Nacz: Pocz: do Niemysłowa; Owidzki Aloizy Meceuas do Budzisk; Ostrowskie Zofja i Karoli: Hr. do Małuszyna; Skarbek Tekla Hr. do Bronowa; Webster Kurjer Gabinetu Angiels: do Berlina.

DONIESIENIA.

Dominjum Belna w Pow: Gostyńskim położone, zawiadamia, iż z powodu oddania jednego Folwarku dotąd zadzierżawionego, znaczna część Inwentarza na Śty Jan będzie do sprzedania. Mający chęć nabycia OWIEC w cienkiej wełnie wszelkiego gatunku do 1500 sztuk, dla obejrzenia ich teraz z wełną, zechcą się zgłosić na miejsce. Bliższa wiadomość w Warszawie, przy ulicy Podwal Nr 482, gdzie skład Cukru.


Dwa DOMY drewniane, nowe, lat 4ry jak pobudowane, każden o 8 Pokojach, ze Stajniami, Wozowniami, Stodołami i Piwnicami murowanemi; każden z nich trzymający po 11 sążni długości, przy których jest Sadzawka, Ogród z morgi składający się, i ogródek fruktowy, łąka i pola ornego z łąką aparto morg 20, o mil 9 od Warszawy, a o milę od szose, w mieście Łaskarzewie w Pow: Łukowskim Gub: Lubelskiej, są do sprzedania z wolnej ręki za cenę rsr. 2100 czyli zł. 14,000. Domy te są przydatne dla pomieszkania wygodnego, i do założenia fabryk. Domy wyż rzeczone, przynoszą rocznego dochodu Złp. 1,000. Życzący nabyć takowe, raczy się zgłosić do m. Łaskarzewa dla obejrzenia i powzięcia dalszej wiadomości.


KOCZ zupełne kryty mało używany, na leżących ressorach, w dobrym stanie; tudzież DOROŻKA Ruska, kryta, podwójna Petersburgska; BRYCZKA dość dobra, do podróży pakowna; **SANKI** jednokonne wcale dobre Petersburgskie; UPRZĘŻE dyszlowe i chomontowe rossyjskie; jako też para **KONI** zdrowych, młodych i ujeżdżonych, w każdym rodzaju uprzęży; niemniej różne **SPRZĘTY** domowe gospodarskie; są za bardzo dostępną cenę do nabycia, przy ulicy Sto-Krzyzkiej na rogu Mazowieckiej, w domu pod Nr 1346 lit: A, na 2giem piętrze.

☞ Dnia 18go b. m. o godz: 11tej wieczorem, Obywatel z Prowincji, idąc ulicą Krako:-Przedmieściem od Sgo Krzyża ku Poczcie, zgubił **PACZKĘ** zawierającą w sobie pieniądze papierowe w ilości mniej więcej złp. 3,300. Uczciwy Znalazca raczy takowe złożyć pod Nr 310 przy ulicy Nowe-Miasto, do W. Mecenasa Piątkowskiego, gdzie otrzyma **100** Rsr. nagrody.


Zachodzi potrzeba wynajęcia na czas od 1 Maja do 1 Październ:r. b., 12 Krzeseł, 2 Kanapy, 2 Fotele mahoniowe, materją jedwabną kryte, chociażby używane, byle w stanie porządnym. Miejsce i rodzaj ich użycia, zapewniają, iż nieulegną zniszczeniu ani uszkodzeniu; ktoby więc najęcie to był w możności i chęci uskutecznić, za przystępną cenę, raczy swój adres nadesłać do P. Olszewskiego Woźnego Biura Zarządu Okręgu Nauko: w lokalach służbowych, Gimnazjum Realnego mieszkającego.

Osoba płci żeńskiej, potrzebująca letniego POMIESZKANIA, za wypożyczenie Summy Zł. 800, na miesięcy 4ry, do zakładu spekulacyjnego; w procencie otrzyma pomieszkanie w bliskości Rogatek Warszawy, i stół przyzwoity, lub stosowny do jej potrzeby, przez przeciąg 4ch letnich miesięcy. Wiadomość powziąść można u P. Bębnowskiego przy rogu ulicy Waliców i Krochmalnej Nr 997.


Dwa **FAJETONY**, jeden na leżących resorach, a drugi na wiszących; oraz POWÓZ duży familijny, są do sprzedania w Hotelu Litewskim. Wiadomość u Szwajcara tegoż Hotelu.

FOLWARK w mieście Pow: Piotrkowie, przy Kolei żelaznej, obejmujący przestrzeni gruntu ornego, w glebie pszennej morgów 110 pręt: 256 miary nowop:, z łąkami i wszelkiemi zabudowaniami w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania w każdym czasie. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela pod Nr 149, w Piotrkowie.


Ktoby miał do zbycia BRYCZKĘ na resorach, lub Wolancik, albo też Najdyczankę, chociażby używane, lecz w stanie jeszcze zdatnym do dalszego użycia, a mianowicie do wyjazdu na miasto, z uwagą, aby obok mocnego zbudowania mogła być i lekkość, gdyż to do jednego konia; raczy zostawić swój adres na ręce Stangreta Józefa, w ogrodzie domu Nr 1258 *a*, przy ul: Nowy-Świat, własnością PP. Marcinkanek będącego.

sarza Trybunału Wydz: I, i u Kleczkowskiego Patrona, pod Nr 451 mieszkającego.



Różne **FORTEPJANY**, są do sprzedania lub do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. *Zawisza.*

Życzący podjąć się dostawy **PIASKU** *Wiślanego*, oraz wywózki Ziemi, zgłosić się może do domu W. Stanisława *Lesser* pod Nr 490 przy ulicy Miodowej.— Tamże można zabierać suchy GRUZ bezpłatnie.

Po rozwiązaniu, na zasadzie wzajemnej umowy podług układu zawartego na dniu 19 Listopada 1849 r. przed Pisarzem Aktowym, spółki pod firmą *Schlesinger*, *Kuznitzki* et C°, w Mysłowicach; postanowiłem prowadzić nadal wspólnie z Panem Wollner z Gleiwitz w mieście tutejszem handel Expedycyjny i Kommissowy pod firmą *Schlesinger* et *Wollner*, a to w równej rozciągłości i w podobny sposób jak dawniej.— Joachim *Schlesinger.*

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, otworzyliśmy od dnia 1go Stycznia 1850 r. pod firmą *Schlesinger* et *Wollner* w mieście tutejszym, nowy Dom Handlowy expedycyjny, kommissowy, wexlami i produktami. Dostateczne fundusze jakoteż długoletnie doświadczenie w tego rodzaju interesach do Polski, Austrji i Galicji, i w ogóle zagranicą połączone z zasadami jak najsumienniejszej rzetelności, dozwalają nam zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, i każden dający nam jakiekolwiek bądź zlecenie, może być pewnym jak najakuratniejszego z naszej strony wypełnienia. Polecając handel ten łaskawym względom tak handlującycych, jakoteż i wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek bądź interesa w rodzaju wyż wymienionym do załatwienia mieli, mamy honor oznajmić zarazem, że Pan Maurycy Panofsky, otrzymał od nas upoważnienie do podpisywania w imieniu naszym jako dysponent Domu naszego. — *Schlesinger* et *Wollner.*

w Mysłowicach w Grudniu 1849 r.

Przeszło 100 włók liczące DOBRA Szczechowo i Blizno, w Lipnowskim, na trakcie z Płocka do Gdańska, o mil 3 od granicy Pruskiej, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Dziedzica, Ludwika Pietrusińskiego, w Warszawie Nr 372, dom Dra Malcza, około Dobroczynności. Ocenione lekko 160,000 zł.

Pod Nr 950 *b*, od Ś. Jana, są dwa **SKLEPY** z Mieszkaniem i Piwnicą, jeden od ulicy Żabiej, drugi od Przechodniej, do najęcia. Wiadomość u właściciela.

Ktoby sobie życzył **LAMP** zwyczajnych i illuminacyjnych, albo kolorowych, albo Kagańców, takowych po cenie umiarkowanej nabyć może u Majera Szydlowera, w Gościnnym Dworze pod Nr 101 i 102.

Przybyła z Prus Nauczycielka MUZYKI na fortepjanie, i udzielająca tu lekcje prywatne za zezwoleniem Rządu, przeniosła mieszkanie do domu Nr 1311, ulica Nowy-Świat, gdzie bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Wędlin. — Szanowni Rodzice i Opiekunowie, pragnący jej swoje powierzyć dzieci, zostawić raczą swój adres w powyższym miejscu.



Ostrzega się WW. Myśliwych posiadających bilety na polowanie w dobrach Młociny, iż przez czas lęgu, mianowicie do 1 Lipca r. b., polowanie pod żadnym względem miejsca mieć nie może; uchybiający temu, sami sobie winę przypiszą, doznawszy nieprzyjemności z zatrzymania ich na polu, i skutków Kodexem Karnym objętych.—

W tychże dobrach są do nabycia zaraz FLANCE dobrego gatunku Chmielu, kopa po zł. 1 gr. 15.

Potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, EKONOM i PISARZ Prowentowy. Wiadomość powziąść można w Warszawie pod Nr 497 *b*, ulica Podwal, na 1m piętrze, wprost schodów.

Kilka FOLWARKÓW z Propinacją, jest do oddania w dzierżawę z dniem 1 Lipca r. b. O szczegółach dowiedzieć się można w pałacu Ordynatów Zamojskich przy ulicy Senatorskiej, w Kancelarji Mecenasa Dutkowskiego.

Są do najęcia od 15 Maja, dwa **POKOJE** od ulicy, dobrze umeblowane, ze Stajnią i Wozownią, razem lub oddzielnie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



SUMMA Zł. 22,000, jest do ulokowania całkowicie lub w połowie, na 1szy Nr hipoteki jednego z Domów przy ulicach pryncypalnych. Wiadomość u Mencla, w domu zwanym Petyskusa, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 *b*.

Potrzebne jest MIESZKANIE na lato, z 2ch lub 3ch Pokoi i Przedpokoju złożone, na dole lub 1m piętrze, przy ogrodzie lub w bliskości którego z publicznych ogrodów, z meblami lub bez. Ktoby miał takowe, zechce nadesłać adres do Hotelu Krakowskiego pod Nr 13.

SKLEP z Stancją, Piwnicą i Komórką, w Rynku Starego Miasta pod Nr 50, w którym dotąd handel win i korzeni exystował, każdego czasu do najęcia. Wiadomość u właściciela domu.



Za Rsr. 250, KARETA podwójna, Wiedeńska, która cztery razy tyle niedawno kosztowała, lekka, nosząca lekko, w stanie do użycia zdatnym, do sprzedania. Wiadomość każdego czasu przy ulicy Niecałej Nr 614 J, ostatnie podwórze po lewej ręce, u Stróża domu Karola.

Jest do najęcia **MIESZKANIE** składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, w środku miasta, od 1go Maja do 8go Października r. b. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Angielskiego.

Dobra ŁAGIEWNIKI składające się z wsi Łagiewniki, Folwarków Łagiewniki, Teklin i Platon, w obrębie 3 milowym od granicy Pruskiej, rozległości 153 hub magdeburgskich, w gruntach pszennych, z Kościołem parafjalnym, propinacją, łąki dostateczne, wysiew około 1000 wertéli oziminy i tyleż jarzyny, owiec chodować można 2000, i stosowną liczbę rogacizny. W bliskości znajdują się bory znaczne. Cena 250,000, na gruncie zostaje 50,000 do zamortyzowania przez Tow: Kr: i Bank Polski, które się kończy w r. 1856, sprzedaż z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u właściciela w Wieluniu. — Z powyższego Kapitału wypłacić się mającego, obowiązuje się nadto właściciel, poczekać złp. 50,000, do lat 3ch za opłatą 5%.

APPARAT Gorzelniany, upatentowany, wynalazku Ludw: Bocquet, bez talerzy, wydający od razu czystą i bez żadnego żywicznego odoru okowitę 11ej próby Magiera, a to przez zamienienie górnych kotłów na miedziane, które zarazem wpływają na trwałość apparatu. Do urządzenia całego apparatu na 20 korcy kartofli zacieru, prócz kotła parowego i rur kommunikacyjnych, potrzeba miedzi około 900 funt:, a całodzienny zacier na takim apparacie w 6ciu godzinach odpędza się. Oprócz miedzi, za urządzenie z własnego materjału dolnych kotłów i 2ch ogrzewaczy z bali sosnowych pół pięta calowych z drzewa doborowego i mocno okutych, ustanowioną jest cena już nie Rsr. 450, jak poprzednio kosztowały, lecz tylko Rsr. 150. Gdyby kto chciał mieć cały apparat z miedzi, w takim razie na dolne kotły jeszcze trzeba miedzi około 500 funt:. Ogrzewacze zaś, na które para nie działa szkodliwie, mogą być drewniane, a koszt urządzenia takiego apparatu, wyjąwszy miedzi, wynosić będzie Rsr. 75. Obok tego w fabryce wynalazcy we wsi Jakóbowie pod Mińskiem, Gub: Warszaws:, nabyć można Kotłów parowych z wężem kilfassowym ważących około 700 funt:. Także obstalować można w rozmaitej wielkości nowego wynalazku Appara-

ty parowe destylacyjne bez talerzy, oszczędzając parę z kotła parowego tak, że przy biegu gorzelni, destylacje odbywać się mogą. Nadto jeszcze mogę zaprowadzić nowym, wyłącznie moim sposobem uprawę gruntu i sadzenie kartofli, wzrost ich przyspieszający, co przy zarazie. jaka obecnie uczuć się daje, jest nader pożądane, a to za pomocą gliny palonej, która na gospodarstwo rolne w ogóle dobroczynne skutki wywiera, tem bardziej, że każdy rolnik posiada środki do podobnej uprawy. Palenie gliny odbywa się najdogodniejszym i najtańszym sposobem, a urodzajność gruntu podnosi się tak, jak za granicą podziemnemi kanałami. Bliższe szczegóły tego znakomicie ulepszającego płodność roli sposobu, udzielone będą przy wprowadzeniu go w użycie, a pożytki z niego spływające na gospodarstwo rolne, dowiodą rzetelność niniejszego ogłoszenia, oddadzą długoletnim pracom i doświadczeniom moim sprawiedliwą pochwałę.

DOBRA Ziemskie PAWŁOWSKA-WOLA i OSSÓWKA z przyległościami w Okręgu Soleckim Gubernji Radomskiej położone, spadkobierców niegdy Jana *Żarnowskiego* własne i na nich hypotecznie przepisane, będą w drodze działów sprzedanemi. Mający przeto chęć kupna, mogą wcześniej obejrzeć na gruncie: stan i rozległość tychże dóbr, celem przekonania się o istotnej ich wartości; po uskutecznieniu zaś i zatwierdzeniu Sądowej taxy, powziąść wiadomość o warunkach sprzedaży u podpisanego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 1771 zamieszkałego.— Józef *Chrościcki* Adwokat.

LOKAL, składający się z PIĘCIU POKOI i Gabinetu, który łączy DWA POKOJE z przedpokojem, stanowiącemi oddzielne Mieszkanie, oraz MIESZKANIE w Suterenach, czyli: wszystkie razem w połączeniu, mogące złożyć jeden WIELKI LOKAL NA PARTERZE, od frontu i w oficynie, z kilkoma oddzielnemi wchodami, Kuchniami Angielskiemi, Piwnicami i Górami osobnemi, Drwalniami, Stajnią i Wozownią, Składami, i t. p. wygodami gospodarskiemi.— Także: Oddzielne MIESZKANIE LETNIE wśród OGRODU, składające się: z dwóch Pokoi dużych i Przedpokoju, w którym Kuchnia, z Piwnicą, i Strychem osobnemi, wielkim Składem mogącym się zastosować do wszystkiego, są do najęcia; pierwsze, od Śgo Jana r. b., drugie zaś, to jest Letnie Mieszkanie, od każdego czasu, w domu pierwszym za Najwyższą Izbą Obrachunkową, przy ulicy *Nowy-Świat* pod Nrem. **1285**, gdzie dziś Traktjernia. Bliższą wiadomość Stróż miejscowy udzieli.

Tamże: są do nabycia rozmaite **ROŚLINY** ORANŻERYJNE, razem, lub częściowo; jak niemniej i różne **MATERJAŁY** BUDOWLANE, pozostałe od potrzeby, w ilościach podług życzenia kupujących; oraz PIĘĆ **SKRZYŃ** ROZBIERANYCH, i Dwadzieścia **OKIEN** INSPEKTOWYCH, nowych, okutych, olejno podwójnie malowanych, w zupełnie dobrym stanie, każdego czasu i po umiarkowanej cenie do sprzedania.— O wszystkiem wiadomość na miejscu.

W domu Nro 468/9 przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów, SKŁAD na towary suche nad wozowniami, każdego czasu jest do najęcia. Wiadomość u Rządcy domu.

Sklep Ubogich w Radomiu, otrzymał nowy transport Wody Kolońskiej, Wody lewandowej, Millefleurs, Pomady, różnych Kadzideł; oraz ulepszoną na sposób angielski **MASSĘ** do zaprawiania podłóg i posadzek, i takowe po cenach umiarkowanych sprzedaje.

Potrzebni są: EKONOM, RACHMISTRZ, ZASTĘPCA WÓJTA GMINY, PISARZ i LEŚNICZY, opatrzeni chlubnemi z długoletniego pełnienia obowiązku świadectwami. Zgłosić się zechcą na Pragę do domu pod Nr 280 przy ulicy Szerokiej, niedaleko Straży Ogniowej.

Do wynajęcia LOKALE w domu pod Nr 1055 lit: E, przy ulicy Grzybowskiej położonym. — Od 1go Lipca, czyli Śgo Jana r. b.: w korpusie od frontu, na 1szem piętrze, POKOI siedm z balkonem i Przedpokój; do tego Kuchnia Angielska, Spiżarka, Piwnica i Drwalnia, z Stajnią na koni 5, i Wozownią na trzy powozy.— W oficynie na pierwszem piętrze: POKOI pięć i Przedpokój, Kuchnia Angielska, Piwnica i Drwalnia.



W znacznych Dobrach, o 10 mil od Warszawy, milę jedną od Warki, milę od Białobrzeg położonych, jest do sprzedania 30 kilka **WOŁÓW** dobrze wypaszonych. Wiadomość w Składzie Materjałów Pismiennych przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, u W. J. G. Arnhold.

Abraham KREDA, mieszkający przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 543, przyjmuje różne **MATERJE** do farbowania; ma także Pralnię, do prania różnych Szali; oraz Farbuję różne axamity, wełniane i jedwabne.

KOLONJA o 3 mil od Warszawy, po lewej stronie Wisły, z wszelkiemi zabudowaniami, ogrodem, inwentarzami, rozmaitemi dogodnościami, obejmująca 3 włóki miary nowopol:, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość do godziny 10 z rana codzień, pod Nr 545 przy ul: Długiej, na 2m piętrze od frontu.



SUCZKA, z wyżełków angielskich, biała, łatki kasztanowate, uszy długie kasztanowate, zginęła onegdaj za Żelazną bramą, lub w okolicy. Kto o niej da znać do Drukarni Kurjera Warsz:, otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, Opera i Tańce.
PERSPEKTYWY TEATRALNE u *Pika*, do wynajęcia.



Podpisany, ma zaszczyt uwiadomić, iż MENAŻERJA jego, o której już pisma publiczne wspomniały, przybyła do Warszawy, i została na widok publiczny od d. 31 z.m. na placu Krasińskich otwartą. Zawiera ona: ogromnego **LWA** z Barbarji, mającego czarną grzywę 16 cali długą; **LWICĘ** z nad brzeg: Senegalu w Afryce, i **GNU** czyli Konia rogatego, którego tylko jeden exemplarz na teraz w Europie znajduje się; Panterę (samca); Lamparta, i wielkiego Węża ważącego 250 funtów, a mającego 24 stóp długości.—Karmienie tych zwierząt odbywa się codziennie po dwakroć, to jest o godzinie 4 po południu, i o wpół do 7 w wieczór, przy rzęsistem oświetleniu. Cena miejsc: 1sze miejsce 30 kop: i $2^1/_2$ na ubogich; 2gie miejsce 15 k.— Przytem widzieć można MUZEUM Anatomiczne z Paryża i Florencji. Bilet wejścia na Muzeum k. 30 i $2^1/_2$ na ubogich. Bliższe szczegóły afisze dzienne ogłoszą.

A. *Prauscher*, pogromca zwierząt z Londynu.

---

w Drukarni Kurjera Warsz:. - Wolno drukować. Warszawa dnia 12 (24) Kwietnia 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*